

CatchUp, Stary ja

Mój krąg

Namalowany krwią z ran z dawnych lat

Dzisiaj już wiem, czego powinienem się bać

Ja nie ten sam, już nie całkiem sam, choć odwiedza strach

To stary druh, i stary ja

(I stary... ja, i stary-)

W mojej głowie dialogi, na które nie mam wpływu

Gadają ze sobą stary ja i stary strach

Pytają się, co by było, gdybym nie miał wstydu?

Pewnie balowałiby z uśmiechem "w to mi graj"

Dalej się boję terapii, choć dobrze się Grzesiu prowadzi

Przychodzą myśli i słowa, przynajmniej już długo nie chciałem się za... (ćśś)

Zapłaczę więc na swoją cześć, zabijam lęk

Liczę, że się może uda

To nie pierwszy raz, więc liczę, że się może uda

Kochanie, to nie drągi

Odkleja mnie od myśli moich

Łza płynie po twarzy

Przez nerwy płynie pot po skroni

Zdażyłaś zauważyć

Pytasz "czego tak się boisz?"

Boję się, że wrócą tamci sprzed lat

Czyli strach i stary ja

(Yeah!)

(I stary... ja)